

Majdanek 1999

- Po 55 latach wyobraźnia wspaniałych artystów zrealizowała część naszych marzeń. Tutaj mogą się spotkać ci, których wyrwano życiu, z tymi którzy szczęśliwie przeżyli i zachowali człowieczeństwo - mówi po obejrzeniu ekspozycji Danuta Brzosko-Mędryk, była więźniarka obozu zagłady na Majdanku.

Wczoraj, w 55 rocznicę wyzwolenia Majdanka, w baraku nr 47 odsłonięto niezwykłą instalację artystyczną Shrine według pomysłu **Tadeusza Mysłowskiego**, światowej sławy rzeźbiarza, grafika i malarza, urodzonego w Lublinie, a mieszkającego w Nowym Jorku.

Majdanek to największe po Oświęcimiu miejsce ludobójstwa. W czasie II wojny światowej Niemcy faszyści założyli tu obóz koncentracyjny. Zginęło w nim 235 tys. ludzi 52 narodowości.

Instalacja posługuje się symbolami - kulami-kokonami z drutu kolczastego i kamieni. Poszczególne układy tych przedmiotów symbolizują tłącą się egzystencję i śmierć. Konstrukcja prowadzi do rodzaju świeckiego ołtarza, zespołu rysunków czarnych owali na białym tle - symbolu przechodzenia w inny wymiar i znaku wiciowy miarowości egzystencji. Przed ołtarzem znajduje się księga klepsydr, wypisana w 52 językach. Całości dopełnia muzyka - dzieło Zbigniewa Bargielskiego, lublinianina mieszkającego w Wiedniu - oraz modlitwy wypowiedane w różnych językach.

Po obejrzeniu instalacji ludzie w milczeniu opuszczali barak.

- Ufam chwilom, kiedy brak mi słów. Niech więc za mnie przemówi to miejsce refleksji
— powiedział Tadeusz Mysłowski.

Podczas uroczystości na Majdanku odczytano m.in. przesłanie prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego i apel poległych.